

Ks. dr Andrzej Oczachowski, SBP 80

OGÓLNOPOLSKI KONKURS BIBLIJNY ALUMNÓW WYŻSZYCH SEMINARIÓW DUCHOWNYCH. IDEA I SPOSTRZEŻENIA

W roku akademickim 2008-2009 odbyła się V edycja Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego Alumnów Wyższych Seminariów Duchownych w Paradyżu, w Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Gościem honorowym Finału tego Konkursu, rozgrywanego w dniach 22-23 maja, był ks. prof. Waldemar Chrostowski. Organizacja i przebieg tego wydarzenia zachęcają do kilku spostrzeżeń.

1. Konkursy biblijne organizowane są w Polsce w wielu miastach i w różnych gremiach. W informacjach internetowych dowiemy się o kilkunastu takich przedsięwzięciach. Z tych o zasięgu ogólnopolskim należy wymienić Konkurs Wiedzy Biblijnej dla uczniów szkół średnich, organizowany przez stowarzyszenie *Civitas Christiana* (w 2009 r. – XIII edycja); Katolickich Szkół Średnich (w Piekarach pod Krakowem). Są także konkursy o zasięgu lokalnym: np. w Archidiecezji Katowickiej, na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej; w Diecezji Bielsko-Żywieckiej dla szkół gimnazjalnych (VIII edycja); w Archidiecezji Krakowskiej. Według organizatorów konkursu ze Stowarzyszenia *Civitas Christiana*, na najniższym szczeblu eliminacji udało się w tym roku zmobilizować do uczestnictwa ok. 20 tys. uczniów. Szesnastą edycję miał w tym roku Ogólnopolski Konkurs Biblijny dla Ministrantów i Lektorów, organizowany w Paradyżu; pisano o nim w drugim numerze „Zeszytów Naukowych Stowarzyszenia Biblistów Polskich” (s. 343-346).

2. Konkurs Biblijny dla alumnów w Paradyżu jest, jak się wydaje, jedynym konkursem wiedzy teologicznej rozgrywanym w polskich seminariach duchownych; dość długą historią może się poszczycić natomiast turniej piłki

nożnej (*notabene*, zapoczątkowany także w Paradyżu w 1991 r.). O początkach tej biblijnej inicjatywy pisano także w „Zeszytach Naukowych SBP” (nr 2). Pierwszy konkurs odbył się jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku; pomysł wskrzeszono prawie po dwudziestu latach. Do tej pory, w nowej formule – dwuletniego cyklu, odbyły się kolejne cztery edycje w następujących latach, gromadząc podaną liczbę kleryków (po jednym ze zgłoszonych Seminariów): rok 2003 – dziesięciu, rok 2005 – jedenastu, rok 2007 – jedenastu, rok 2009 – piętnastu alumnów. Zwycięzcami zostawali alumni: z Gdańska-Oliwy (Marcin Flisikowski), dwukrotnie z Rzeszowa (Wojciech Mazurek, Jan Kobak) i z Pelplina (Marek Szykowski). Za każdym razem główną nagrodą dla zwycięzcy była pielgrzymka do Ziemi Świętej.

3. Konkurs organizowany jest wyłącznie na bazie tekstu Pisma Świętego, to znaczy tekstu właściwego, oraz Wstępów do określonych ksiąg i przypisów. Dominują oczywiście pytania z treści, lecz zdarzają się takie, które dotyczą interpretacji podanej w przypisach (zatem jest to konkurs biblijny, a nie wiedzy czy teologii biblijnej). Tekstem obowiązującym bywa najczęściej Biblia Tysiąclecia; w tym roku była to Biblia Jerozolimska. Próbowano posłużyć się Biblią Poznańską, lecz okazało się to zbyt trudne – zarówno przy układaniu pytań jak i przy przyswajaniu treści przez uczestników. Do tej pory wykorzystano następujące księgi biblijne: Pięcioksiąg, literaturę epistolarną Nowego Testament, Proroków Większych i w ostatniej edycji, z racji na rok św. Pawła – jego Listy.

4. W Konkursie uczestniczą przedstawiciele ze zgłoszonych seminariów, w których odbywają się wewnętrzne eliminacje. W niektórych seminariach etap wewnętrzny obejmuje wszystkich alumnów. Tak było w tym roku w Seminarium Pelplińskim – były dwa etapy: pisemny dla wszystkich alumnów i ustny dla finalistów. Zwycięzca tych zmagani został później laureatem Finału Ogólnopolskiego. Zaproszenia do wzięcia udziału w tegorocznej edycji zostały rozesłane w październiku 2008 r. do ponad osiemdziesięciu seminariów diecezjalnych i zakonnych w całej Polsce. Odpowiedziało na nie ok. ¼ z nich. Ograniczone zainteresowanie wynika być może z faktu nakładania się na siebie terminu sesji egzaminacyjnej i finału, rozgrywanego najczęściej w maju. Także usytuowanie Paradyża w zachodniej części Polski może zniechęcać tych, którzy pochodzą z diecezji wschodnich i południowych.

5. Przy okazji organizowanego Konkursu odbywają się także nabożeństwa biblijne – Intronizacji Biblii oraz prelekcje znanych polskich biblistów: w ubiegłych latach gościliśmy ks. prof. Henryka Witczyka i w 2009 r. – ks. prof. Waldemara Chrostowskiego. Ks. prof. Chrostowski uświadomił nam, że

niezależnie od tego, iż tylko jeden uczestnik jest zdobywcą głównej nagrody, to jednak wszyscy uczestnicy zdobyli już nagrodę. Jest nią wiedza, którą posiadli alumni przy wielokrotnym czytaniu Biblii; nagrodą za zdobywaną wiedzę jest sama wiedza. Myśl ta przewijała się w czasie tegorocznych Dni Finałowych. Ma ona uniwersalne znaczenie i motywuje do wysiłku intelektualnego w różnych dziedzinach teologii. Szlachetne współzawodnictwo uczy także pokory: niekoniecznie to ja jestem najmądrzejszy.

6. Przy okazji rozgrywanego Konkursu przeprowadzono ankietę na temat kontaktu alumnów z Pismem Świętym. Klerycy postarali się także o przywiezienie ze swoich seminariów odpowiedzi na ankietowe pytania, udzielonych przez niebiorących udziału w Konkursie kolegów. Dlatego wyniki tej ankiety są bardziej zobiektywizowane i pozwalają na następujące spostrzeżenia:

– Stosunkowo rzadko alumni przed wstąpieniem do seminarium sięgali po Biblię z własnej potrzeby. Bardzo rzadkim zjawiskiem było zachęcanie ich do tego przez rodziców. Pomocną w kontakcie z nią było zadawanie biblijnych zadań przez katechetów bądź opiekunów grup ministranckich. Niektórzy alumni byli lektorami słowa Bożego i to mobilizowało ich przynajmniej do przygotowania przed mszą czytanych lekcji. Zdecydowanie lepszy kontakt z Pismem Świętym przed wstąpieniem do seminarium mieli ci klerycy, którzy należeli do różnych grup modlitewnych – Odnowa w Duchu Świętym, Oaza, Ruch Rodzin Nazaretańskich, czy innych lokalnych grup – *Koinonia Jan Chrzciel*, biblijno-eucharystyczna, Namiot spotkania. Niewielu respondentów miało kontakt z Kręgiem biblijnym – z racji na to, że takiego nie było w parafii.

– W dziedzinie kontaktu z Pismem Świętym w ramach praktyk formacyjno-religijnych klerycy najbardziej cenią osobistą medytację. Dość często odwołuje się ona do wiedzy wyniesionej z wykładów; pozwalają one na szersze spojrzenie, które ułatwia dobrą medytację tekstu biblijnego. Wielu kleryków przyznaje, że sięgają po Biblię z potrzeby serca – pragnienia spotkania żywego Boga, a ta wynika z rozwijającego się w nich życia duchowego. Ono zaś ma dobre oparcie w przykładzie tych, którzy uczą o słowie i według słowa Bożego żyją.

– Znaczące miejsce w biblijnej formacji alumnów odgrywają wykłady z egzegezy. Ich rola oceniana jest różnie, w przedziale między następującymi wypowiedziami: wykłady „raczej przeszkadzają w spotkaniu z żywym słowem”, są „trochę jak opakowanie, które ukrywa prawdziwą zawartość”, a z drugiej strony odmienne zdanie: „Egzegeza daje podstawy naukowe do własnej poprawnej lektury Pisma Świętego, by nie ograniczać się wyłącznie do aktualnego przesłania”. Wypowiedzi w tonie tej ostatniej uwagi jest więcej. Są one, jak się

wydaje, pochwałą wykładowców za zainteresowanie alumnów pięknem Biblii, a także stwierdzeniem potrzeby racjonalizacji wiary, która rozwija się w procesie formacyjnym: „Jestem wdzięczny wykładowcy, że wykłady z Pisma Świętego są na wysokim poziomie naukowym” – napisał jeden z alumnów. Obok akademickich analiz sensu tekstu biblijnego alumn oczekuje także na jego aktualizację; uznaje zatem, że jemu sama homilia głoszona w seminarium nie wystarcza do wniknięcia w orędzie słowa Bożego. Także wykład winien mieć coś w sobie z kerygmatu, z przepowiadania żywego słowa, bo przez wykład „można zatrzymać się na Biblii, a nie dojść do Słowa”, wyznał jeden z kleryków.

– Bardzo wielu kleryków ma duże upodobanie w *lectio divina* – jest to dla nich najciekawszy sposób na zagłębienie się w Pismo Święte. Przez taką lekturę odkrywają pragnienie znajomości Biblii także na sposób akademicki. Niektórzy odkryli, czym jest czytanie słowa we wspólności Kościoła – w małej grupy modlitewnej, w której rozważa się to, co Duch mówi do Kościoła przez słowa Biblii. Nie wolno jednak przy tym rezygnować z lektury pisanych komentarzy biblijnych – tak uważa kilku z nich.

– Jak się okazało, także niektórzy alumni, biorący udział w Konkursie, nie przeczytali w seminarium całego Pisma Świętego. Dla kilku z nich było to trudne zadanie, dla innych – ambitny plan, który chcą zrealizować; ktoś, niemalże poczuł się urażony wyrażoną wątpliwością o przeczytanie całej Biblii. Niektórzy alumni uważają, że do systematycznej lektury wystarczy praktyka *lectio continua* zaproponowana przez codzienną liturgię mszy św.

– Klerycy cenią popularyzatorów przesłania biblijnego. Podręcznik akademicki jest zarezerwowany dla bardzo wąskiego grona odbiorców (także pośród naszych studentów); wolą „łatwiejszą” lekturę. Stronią od języków biblijnych. Biblia jest drogowskazem w ich życiu, mocną podporą do podejmowanych decyzji, sposobem na realizację chrześcijaństwa – wejścia w postawę ucznia Jezusa, podręcznikiem modlitwy. Rzadziej na tym etapie formacji przyglądają się jej od strony naukowej. Ale, jak się wydaje, odkryli to, co najważniejsze w Biblii – że przemawia do nich Bóg, że słowa Biblii są słowami Boga, którego chcą poznać i ukochać, chcą tego słowa słuchać i je wypełniać.

– Ani klerycy, ani organizatorzy konkursu nie traktują tego wydarzenia bibliocentrycznie; spotkanie z Biblią prowadzi do Chrystusa; na takie podejście do Biblii zwracają uwagę także uczestnicy Konkursu: czytamy Biblię, by wejść w żywy kontakt z Jezusem Chrystusem.

– Wnioski: rodzice (rodzina) nie są promotorami czytania Biblii; sięga się po nią w kontekście katechezy, posługi lektorskiej czy wreszcie przynależności

do grup modlitewnych; dobrze sprawdzają się w poznawaniu Biblii na stopniu podstawowym istniejące grupy, w których koniecznie trzeba rozwijać praktykę medytacji biblijnej. Nowym lub rzadkim zjawiskiem są kręgi biblijne; nawet jeśli ich wciąż nie ma w parafiach, należy upowszechniać Biblię przez inne sprawdzone grupy modlitewne. Życie duchowe naszych alumnów winno znaleźć oparcie w podanej dobrze i przystępnie treści Biblii, także w czytaniach liturgicznych prowadzących do pełniejszego spotkania Boga na eucharystii. Nie mamy chyba skutecznego i uniwersalnego sposobu na to, by utrwalać w alumnach potrzebę przeczytania całej Biblii, a także jej osobistej, systematycznej lektury.

– Kilkakrotnie w trakcie trwania Konkursu ks. prof. W. Chrostowski przyznawał, że jego uczestnicy to nie tylko pilni czytelnicy Pisma Świętego, ale także potencjalni przyszli studenci biblistyki i członkowie Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Współzawodnictwo alumnów w lepszym opanowaniu zadanych ksiąg biblijnych owocuje, jak się wydaje, rozmiłowaniem się w Biblii i gotowością do poświęcenia jej jeszcze większej ilości czasu. Dla polskich biblistów może stać się to okazją do mobilizowania swoich studentów – alumnów, by włączali się w uczestnictwo w kolejnych edycjach Konkursu. Mile widziane są także sugestie, jak uczynić je bardziej przystępnymi i w jaki sposób zaprosić do wzięcia w nich udziału większej liczby alumnów naszych seminariów duchownych.

Ks. dr Andrzej Oczachowski, SBP 80